

# Werwa, Stare Wilki 7

Refren:

Kiedyś obiecałem,łańcuchem oraz pedałem  
Ale powiedz dlaczego brak dziś roweru tego

1. W wiadomościach widziałeś nie raz  
Grupę ludzi jadących na rowerach  
Pedałując,bo to jest nieuniknione  
Do spożywczego znów wysłany przez żonę  
Stara nie rozumie,że chcę mieć wolny czas  
Tylko każe mi wnet przywieść chlebowy kwas  
Kiełbasę śląską i dużo różnych jarzyn  
Ale piwo dopiero,jak będzie na wyprzedaży  
Wsiadam sam na rowerze  
Patrzę dętka uszkodzona  
Rozbita na ulicy flaszka pokruszona  
Chociaż się kręci nie pojedzie,bo ma flaka już  
Ja nie chciałem wcale pieszo pójść  
Nadymać dętkę jest bardzo trudno  
Od dmuchania można ze zmęczenia spuchnąć  
Nie da się,choć w duchu jest jeszcze z nami  
Możesz nie uwierzyć,ale tak się dzieje z rowerami

Refren:

Kiedyś obiecałem łańcuchem oraz pedałem  
Ale powiedz dlaczego brak dziś roweru tego  
2. Czy wiesz o tym jaką miałem maszynę  
Rower pod spożywczym zostawiłem na chwilę  
Zajechałem tam muszę Ci to powiedzieć  
Zapiąłem na kłódkę i ruszam przed siebie  
Sklepu zamknąłem drzwi,zacząłem kupowanie  
Spojrzałem na wędliny,nie wiem czemu takie tanie  
Taka pogoda,że nasila się apetyt  
Kupię małżonce polędwice na kotlety  
Myślałem,że rower jest chroniony przed światem  
Światem przetępczym, ma kłódkę a zatem  
Napewno tego dnia me dwa koła są bezpieczne  
Nie wiedziałam jednak,że złodzieje mają kleszcze  
Czyli obcęgi dobre do cięcia metali  
Gdy byłem w spożywczym rower mi zajebali  
Odzielnie koła i odzielnie ramę  
Zostały łańuchy i kłódką przepiłowane